

Wstęp

Oddajemy do rąk Czytelników tom opisujący jedno z najistotniejszych zagadnień prawoznawstwa – integrację nauk prawnych. Integracja ta dotyczy obszaru zarówno dziedzin, które tradycyjnie stanowią korpus wiedzy o prawie (mamy tu na myśli dogmatyki prawnicze wraz z naukami historycznymi i systematyzującymi, tj. dziedzinę teorii i filozofii prawa), jak i nauk, które powszechnie umieszcza się zdecydowanie poza horyzontem wyznaczającym obszar prawoznawstwa.

Takie spojrzenie na nauki prawne skutkowało pojawieniem się pojęcia integracji wewnętrznej i zewnętrznej prawoznawstwa, jako rezultatu tzw. wieloparadygmatyczności, czyli umiejętności i możliwości traktowania nauki prawa z perspektywy wielu obowiązujących wzorców uprawiania praktyki naukowej.

Ta postawa metodologiczna i przyjęcie szerokiej perspektywy wobec wielu rozwiązań składających się na problematykę wiedzy o prawie pozwala czerpać z licznych źródeł aktywności naukowej oraz może zdecydowanie rozszerzać i wzbogacać obszar prawoznawstwa. Zarówno zewnętrzne spojrzenie na pewne zagadnienia i regularności istniejące w problematyce prawa (spojrzenie z perspektywy nauk innych niż prawoznawstwo), jak i wzajemne przenikanie się wiedzy o prawie w ramach dogmatyk prawniczych, nauk historycznych oraz teorii i filozofii prawa – ma swoje istotne konsekwencje dla dwóch ogromnych dyskursów społecznych istniejących w dziedzinie prawoznawstwa, tj. tworzenia i stosowania prawa.

Teza mówiąca o wieloparadygmatyczności oraz postulat integracji zewnętrznej i wewnętrznej nauk prawnych pozwala również pogodzić powstały wiele lat temu na gruncie prawoznawstwa metodologiczny spór naturalizmu i antynaturalizmu. Obecnie można stwierdzić, że i naturalistyczny wzorzec analizy zagadnień prawoznawstwa, i antynaturalistyczne traktowanie jego problematyki wzbogaca perspektywę wiedzy o prawie, a także społecznie skutkuje (przynajmniej potencjalnie) lepszymi rozwiązaniami we wspomnianych już dyskursach tworzenia oraz stosowania prawa.

Analizując zagadnienie zewnętrznej i wewnętrznej integracji nauk prawnych, możemy wskazać co najmniej dwie płaszczyzny, czy też perspektywy, jej rozumienia.

Po pierwsze, możemy mówić o prostej, czy zwykłej, implementacji rozwiązań, które pojawiają się w obszarach innych nauk i samego prawoznawstwa. Z tego punktu widzenia można traktować integrację jako bezpośrednie

stosowanie rozwiązań oraz korzystanie z ich rezultatów, poprzez zwykłe przeniesienie istotnych i przydatnych wniosków z jednej dziedziny nauk do drugiej, bądź to z jakiejś gałęzi prawa do innej, bądź też z zewnętrznej nauki do którejś z dziedzin prawoznawstwa.

Po drugie, możemy mówić o postawie integracyjnej w komunikacyjnej wspólnocie prawniczej. Tutaj abstrahujemy już od patrzenia na zjawisko prawa w obojętny czy niezaangażowany sposób, np. z punktu widzenia ekonomisty czy psychologa i jego narzędzi rozwiązywania problemów istniejących w dyskursach prawniczych. Tu integracja – zarówno wewnętrzna, jak i zewnętrzna – polega na zjawisku rozumienia prawa i jego konstytuowania we wspólnocie prawniczej. W takim ujęciu możemy powiedzieć, z jednej strony, że postawa integracyjna prawniczej wspólnoty komunikacyjnej zakreśla granice prawa jako obiektu badań, chroniąc go przed niezaangażowanym punktem widzenia zewnętrznego naukowca, z drugiej zaś – że wyznacza kryteria relewancji dla nauk zewnętrznych, wskazując istotne przedmioty badań spoza samego prawoznawstwa.

Mając na względzie opisane wyżej ujęcie, możemy mówić o modelu integracyjnym, w którym daje się dostrzec (zgodnie z tezą wieloparadygmatyczności) nie tylko wielość perspektyw w dokonywaniu analiz z zakresu prawoznawstwa, lecz także konieczność uwzględniania wszelkich osiągnięć nauki i ewentualnie wskazywania jej rezultatów istotnych dla danego problemu prawnego. Można tu mówić o niezbędnym oddziaływaniu i koniecznej współpracy szeroko rozumianej nauki w metodologicznym modelu integracyjnym prawoznawstwa.

Oczywiście, w wielostronnej ocenie tak zakreślonego modelu nie należy zapominać o negatywnych stronach zjawiska integracji, gdyż obok jego pozytywnych aspektów pojawiają się niebezpieczeństwa, związane ze specyfiką każdej cząstkowej dziedziny wiedzy i stosowania jej metodologicznych postulatów do obszaru odrębnego naukowo – i to zarówno w procesie wewnętrznej, jak i zewnętrznej integracji prawoznawstwa. Takie wyzwania generowane są przez różnice w aparacie pojęciowym określonych zakresów badań, co może skutkować eklektyzmem, uproszczeniami, redukcjonizmem i błędami przesunięcia kategoryalnego, a w rezultacie potencjalnym zafalszowaniem rezultatów badawczych w prawoznawstwie.

Wszystkie zasygnalizowane powyżej zagadnienia stały się przedmiotem zainteresowania w prezentowanym tomie, który w naszej ocenie, oczekiwaniu i nadziei zostanie przychylnie przyjęty przez Czytelników.

Marek Zirk-Sadowski, Bartosz Wojciechowski, Tomasz Bekrycht